

KONSEKWENCJE NARUSZENIA NORMY PEREMPTORYJNEJ (*IUS COGENS*)

1. Każda norma prawa międzynarodowego (np. norma traktatowa, zawarta w uchwale rządowej organizacji międzynarodowej), która jest sprzeczna z normą peremptoryjną – nie wiąże prawnie (tzn., np., nie rodzi zobowiązania prawnego dla jej adresatów).

Przykładowo: na gruncie prawa traktatów ta kwestia regulowana jest przez art. 53 oraz 64 Konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów.

Art. 53 i 64 Konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów

Art. 53: „Traktat **jest nieważny**, jeżeli w chwili jego zawarcia jest sprzeczny z imperatywną normą powszechnego prawa międzynarodowego [tzn. z *ius cogens* – dop. MW]”.

Art. 64: „Jeżeli powstanie nowa imperatywna norma powszechnego prawa międzynarodowego [tzn. *ius cogens* – dop. MW], jakikolwiek istniejący [tj. zawarty wcześniej – dop. MW] traktat sprzeczny z tą normą **staje się nieważny i wygasa**”.

Wyjaśnijmy na następującym przykładzie:

*Przykład dotyczący sprzeczności „zwykłej” normy z normą *ius cogens**

Przyjmijmy, że w styczniu 2005 roku między państwami A i B zawarta zostaje umowa następującej treści: „W razie zmian terytorialnych i politycznych na obszarach należących do państwa C, strefy interesów Wysokich Umawiających się Stron (czyli państwa: A oraz B) będą rozgraniczane wzdłuż linii określonej w załączniku V do niniejszej Umowy. Zagadnienie, czy interesy obu wymienionych wyżej Stron Umowy czynią pożądanym utrzymanie odrębnego państwa C i jakie mają być granice tego państwa, może być ostatecznie rozstrzygnięte dopiero w toku dalszych wydarzeń politycznych. W każdym razie obie Strony rozważą tę sprawę w drodze przyjaznego porozumienia”

Umowa powyższa jest *ab initio* nieważna, jako że uznać ją należy za sprzeczną z zakazem agresji i z prawem do samostanowienia. Gdyby jeden z kontrahentów uchylił się od jej wykonywania, nie ponosiłby z tego tytułu odpowiedzialności prawnomiędzynarodowej.

2. Należy zauważyć, że z normą peremptoryjną może być niezgodna nie tylko inna, „zwykła” norma (np. traktatowa, zawarta w uchwale organizacji międzynarodowej), ale także pewna sytuacja faktyczna. Co wówczas?

Otóż na każdym państwie spoczywa obowiązek:

a) nieuznawania za zgodną z prawem sytuacji powstałej w wyniku naruszenia normy peremptoryjnej (np. nieuznawania państwa powstałego w wyniku agresji zbrojnej),

b) nieudzielania pomocy mającej na celu utrzymanie sytuacji niezgodnej z normą peremptoryjną bądź powstałej w wyniku naruszenia normy peremptoryjnej. Wyjaśnijmy na następującym przykładzie:

Sprawa skutków prawnych obecności Afryki Południowej w Namibii (opinia doradcza MTS z 1971 roku)

Afryka Południowo-Zachodnia (Namibia) – jedna z posiadłości zamorskich, do których praw i tytułów zrzekły się Niemcy mocą art. 119 Traktatu wersalskiego – stała się terytorium mandatowym Unii Afryki Południowej na podstawie art. 22 ust. 6 Paktu Ligi Narodów. W świetle powołanego przepisu: „[...] są takie terytoria, jak Afryka Południowo-Zachodnia [...], które wskutek słabej gęstości zaludnienia, niewielkiego obszaru, oddalenia od ognisk cywilizacji, przyległości geograficznej do terytorium mandatariusza lub z innych powodów mogłyby być rządzone najlepiej pod panowaniem ustaw mandatariusza jako część nierozdzielna jego terytorium, z zastrzeżeniem jednak [...] rękojmi w interesie ludności tubylczej.”

Po zakończeniu II wojny światowej Unia bezskutecznie domagała się od Narodów Zjednoczonych uznania jednostronnego przyłączenia Namibii do jej terytorium błędnie twierdząc, że mandat (dzieląc los Ligi Narodów) wygasł. W związku z tym, że Unia odmawiała poddania Afryki Południowo-Zachodniej międzynarodowemu systemowi powierniczemu przewidzianemu w Rozdziale XII Karty Narodów Zjednoczonych oraz wprowadzała na jej terytorium politykę apartheidu i segregacji rasowej, Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjęło w 1966 roku rezolucję nr 2145. Podjęto w niej decyzję o ustaniu mandatu wskazując, że Afryka Południowa nie dysponuje innym tytułem do administrowania Namibią. W 1970 roku Rada Bezpieczeństwa ONZ przyjęła rezolucję nr 276, w której stwierdzono, że

trwająca obecność Afryki Południowej w Namibii jest nielegalna (w związku z naruszeniem prawa jej ludności do samostanowienia. Przypomnijmy, że zakaz naruszania prawa do samostanowienia jest normą peremptoryjną [*ius cogens*]).

W opinii doradczej MTS stwierdził, że państwa zobowiązane były do:

- nieuznawania obecności Afryki Południowej w Namibii za legalną. Zakaz ten nie miał jednak charakteru absolutnego. Zakaz uznawania władztwa sprawowanego przez RPA nad terytorium Namibii nie oznaczał, że wszystkie akty władz południowo-afrykańskich winny być uznane za bezprawne i nieważne. Gdyby ignorować rejestracje urodzin, zgonów i zawartych małżeństw – skutki tego dotknęłyby jedynie mieszkańców Namibii, co trudno było uznać za pożądaną efekt zasady zakazującej uznawania sytuacji nielegalnych. Zakaz uznawania władztwa południowo-afrykańskiego w Namibii nie dotyczył zatem wydawania przez Afrykę Południową wskazanych aktów stanu cywilnego;
- powstrzymania się od udzielania Afryce Południowej jakiegokolwiek wsparcia, mającego na celu utrzymanie jej obecności w Namibii.
- powstrzymania się od udzielania Afryce Południowej jakiegokolwiek wsparcia, mającego na celu utrzymanie jej obecności w Namibii.

3. Wydaje się, że każda norma peremptoryjna (*ius cogens*) rodzi po stronie jej adresata zobowiązanie *erga omnes* (tzn. wobec całej społeczności międzynarodowej). Takie stanowisko zajął m. in. Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości we wspomnianym już orzeczeniu w sprawie:

Barcelona Traction (Belgia v. Hiszpania, 1970 rok)

„Poczynić zwłaszcza należy podstawowe rozróżnienie między zobowiązaniami państwa w stosunku do społeczności międzynarodowej jako całości [zobowiązania *erga omnes* – dop. MW] oraz tymi, które powstają *vis-à-vis* innego państwa [zobowiązania *inter partes* – dop. MW] [...]. Te pierwsze, z istoty swojej, dotyczą wszystkich państw. Zważywszy na wagę praw wchodzących tym przypadkiem w grę, wszystkie państwa mogą być uważane za posiadające interes prawny do ich ochrony; zobowiązania te są zobowiązaniami *erga omnes*. We współczesnym prawie międzynarodowym takie zobowiązania wynikają na przykład z

zakazu aktów agresji i ludobójstwa, jak również z zasad i norm dotyczących podstawowych praw osoby ludzkiej, włączając w to ochronę przed niewolnictwem i dyskryminacją rasową.”

Przykłady zobowiązań *erga omnes* to zatem:

- zobowiązanie do niedokonywania agresji zbrojnej,
- zobowiązanie do niedopuszczania się zbrodni ludobójstwa,
- zobowiązanie do niepoddawania ludzi stanowi niewolnictwa,
- zobowiązanie do niestosowania segregacji rasowej.

Zauważyć należy, że podane przykłady zobowiązań *erga omnes* odpowiadają podanym przykładom norm peremptoryjnych. Możliwe są jednak także, jak się wydaje, takie przypadki, w których zobowiązanie *erga omnes* wynika z innej normy, niż norma *peremptoryjna*.

Powyższe oznacza, że w przypadku łamania normy peremptoryjnej przez państwo X (a zatem w przypadku naruszenia zobowiązania *erga omnes*), każde inne państwo uprawnione jest do zastosowania wobec niego (tj. państwa X) środków, mających skłonić je do, m. in., zaniechania dalszych naruszeń. Te środki to np. inne niż retorsje środki odwetowe (represalia).

Przykład dotyczący sytuacji w Kosowie

W 1998 roku, w związku z dopuszczaniem się przez Federacyjną Republikę Jugosławii rażącego naruszenia praw ludności albańskiej w Kosowie (tzw. czystki etniczne, czyli masowe przesiedlenia), Wspólnota Europejska podjęła decyzję o zawieszeniu połączeń lotniczych między FRJ a państwami członkowskimi, a także o zamrożeniu aktywów FRJ na terytoriach państw członkowskich. Środki te miały skłonić FRJ do przestrzegania praw człowieka w Kosowie.

W tym kontekście pojawia się problem tzw. *actio popularis* (tzn. prawa do wszczęcia postępowania sądowego w interesie ogólnym). Przyjrzyjmy się następującemu przykładowi:

Sprawa Afryki Południowo-Zachodniej (MTS, Etiopia i Liberia v. RPA, 1966 rok)

Dwa państwa: Liberia i Etiopia wszczęły przed MTS postępowanie przeciwko Afryce Południowej domagając się stwierdzenia, że naruszyła postanowienia

mandatu dotyczącego terytorium dzisiejszej Namibii (wówczas: Afryki Południowo-Zachodniej), postępując w sposób z nim sprzeczny (m. in. przez wprowadzanie w Afryce Południowo-Zachodniej polityki segregacji rasowej, np. jedynie biała mniejszość była reprezentowana w „białym” parlamencie Afryki Południowej).

Zauważmy, że na skutek postępowania RPA, interesy Liberii i Etiopii nie zostały bezpośrednio naruszone. Czy państwa te mogły wystąpić przed MTS przeciwko RPA, zakładając, że:

- zakaz stosowania polityki segregacji rasowej ma charakter *erga omnes*,
- „święte powiernictwo” (tj. system mandatowy) zostało ustanowione w istocie w interesie całej społeczności międzynarodowej (nie zaś wyłącznie w interesie ludności Afryki Południowo-Zachodniej)?

MTS stwierdził, co następuje: „[chcąc rozpatrzyć merytorycznie skargę Liberii i Etiopii przyjąć należałoby] konstrukcję *actio popularis*, konstrukcję przysługującego każdemu [państwu] prawa do wszczęcia postępowania w celu dochodzenia interesu publicznego. Jakkolwiek konstrukcje takie są znane niektórym systemom prawa krajowego, *actio popularis* nie funkcjonuje na gruncie prawa międzynarodowego w takim kształcie, w jakim znane jest [to prawo] w dniu wydania wyroku”.

Z powyższego orzeczenia wynika, że państwo, którego interes nie został bezpośrednio naruszony w wyniku postępowania innego państwa (nawet niezgodnego ze zobowiązaniem *erga omnes*), nie jest uprawnione do wszczęcia postępowania sądowego w stosunku do tego, kto zobowiązanie naruszył.

Rozstrzygnięcie w opisanej wyżej sprawie zapadło większością jednego głosu i było często krytykowane tak przez członków społeczności międzynarodowej, jak i przez przedstawicieli doktryny.

Problem zobowiązań *erga omnes* oraz *action popularis* pojawił się ponownie na gruncie orzeczenia MTS z 2012 roku:

Sprawa zobowiązania do ukarania oraz wydania (Belgia v. Senegal, 2012)

Spór powstał w związku z odmową władz senegalskich dokonania ekstradycji do Belgii byłego prezydenta Czadu Hissène Habré, oskarżanego m. in. o liczne akty tortur. Belgia, wszczynając przed MTS postępowanie przeciwko Senegalowi, podnosiła, że odmawiając wydania Habré na jej wnioski oraz nie przeprowadzając przeciwko niemu postępowania karnego we własnym zakresie, Senegal naruszył Konwencję ONZ w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania (zarówno Belgia, jak i Senegal są jej stronami).

Senegal podnosił m. in., że skarga belgijska jest niedopuszczalna. Podkreślał zwłaszcza, że żadna z rzekomych ofiar byłego prezydenta Czadu nie była obywatelem belgijskim (żaden szczególny interes Belgii nie został zatem naruszony). Zdaniem Belgii natomiast, każde państwo-strona Konwencji ma prawo domagania się przed sądem wykonywania tego traktatu przez inne państwo-stronę.

MTS przyznał rację Belgii potwierdzając, że może – na gruncie rozpatrywanego sporu – złożyć skargę przeciwko Senegalowi. Zauważył zwłaszcza, że: „[Zobowiązania wynikające z Konwencji] mają charakter *erga omnes partes* w tym sensie, że każde państwo-strona ma interes w dochodzeniu ich wykonywania w danym przypadku [...] Gdyby [złożenie skargi do sądu międzynarodowego] wymagało wykazania jakiegoś szczególnego interesu skarżącego, w wielu przypadkach wniesienie skargi [do sądu międzynarodowego przeciwko państwu niewykonującemu Konwencji] w ogóle nie byłoby możliwe”.

PAŃSTWO JAKO PODMIOT PRAWA MIĘDZYNARODOWEGO

W rozumieniu prawa międzynarodowego państwem jest podmiot, który spełnia łącznie cztery podstawowe warunki:

1. Każde państwo musi mieć stałą ludność. Podkreślić należy, że zasadniczo nie ma znaczenia liczba ludności. Ten warunek spełniają zatem zarówno Chiny (1,26 mld), jak i Republika Nauru (wyspa Pacyfiku) położona na północny zachód od Australii (ok. 11 tys. mieszkańców). Nie spełnia go natomiast Antarktyda.

2. Każde państwo musi mieć określone terytorium. Należy wskazać tu, że:

a) przyjmuje się, iż powinno to być terytorium lądowe, nie zaś twór w całości sztuczny. Na marginesie dodać wypada, że prawo międzynarodowe nie zabrania państwom – co do zasady – powiększania swojego terytorium w sposób sztuczny (np. *Palm Islands* w Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Sztuczne wyspy nie mają jednak własnego morza terytorialnego, ani nie wpływają na kształt morza terytorialnego państwa nadbrzeżnego);

b) rozmiar terytorium nie ma znaczenia;

c) ten warunek może spełniać także podmiot, którego granice nie są ostatecznie ustalone (np. Izrael po ogłoszeniu deklaracji niepodległości).

Otwartą pozostaje kwestia kontynuacji bytu państwowego w przypadku utraty (na stałe) terytorium na skutek zmian klimatycznych i podniesienia się poziomu wód mórz i oceanów.

3. Każde państwo musi mieć rząd. Forma rządu nie ma znaczenia, istotne jest natomiast, by istniała władza wykonująca funkcje rządowe i faktycznie zdolna do reprezentowania państwa w stosunkach międzynarodowych. Spełnienie tego kryterium jest konieczne w przypadku powstania nowego państwa. Natomiast w przypadku państwa już istniejącego, w praktyce przyjmuje się, że nie przestaje ono istnieć nawet w przypadku przedłużających się okresów braku efektywnej władzy

(problem tzw. *fragile states* albo *failing states*, takich, jak Sudan Południowy, czy Somalia).

Także okupacja całości terytorium danej jednostki nie oznacza *eo ipso*, że państwo przestało istnieć. Przykładem może być okupacja Iraku przez wojska koalicyjne w 2003 roku.

4. Państwem jest jedynie taka jednostka, która jest prawnie niezależna (jest suwerenna, niepodległa), tzn. może prowadzić swoje stosunki międzynarodowe w wybrany przez siebie sposób (np. zawierać traktaty, utrzymywać stosunki dyplomatyczne, przystępować do organizacji międzynarodowych) a żadne inne państwo nie ma mocy prawnej (w odróżnieniu od zdolności faktycznej), by temu przeszkodzić.

Brak jest jednak precyzyjnego „testu” prawnego pozwalającego ocenić, czy warunek ten jest spełniony. Kryterium suwerenności (niepodległości) jest zatem niezwykle trudne do zobiektywizowania. Podajmy dwa przykłady:

Przykłady dotyczące ograniczania prawnej niezależności

a) W 1949 roku został zawarty traktat o przyjaźni między Bhutanem a Indiami, który w art. 2 stanowił, że: „Rząd indyjski zobowiązuje się nie ingerować w wewnętrzne sprawy Bhutanu. Ze swej strony Rząd Bhutanu wyraża zgodę na kierowanie się (to be guided) radą Rządu Indii w swych stosunkach zagranicznych”.

Czy Bhutan jest “prawnie niezależny”, a zatem, czy jest “państwem” w rozumieniu prawa międzynarodowego? Współcześnie nie ma wątpliwości, że wynikające z art. 2 powołanego układu ograniczenie niezależności Bhutanu jest na tyle niewielkie, że nie można kwestionować, że jest on państwem.

(Traktat z 1949 roku już nie obowiązuje. Zastąpiony został układem o przyjaźni z 2007 roku)

b) W latach siedemdziesiątych XX w. Północne Mariany (wspyny leżące na Pacyfiku) zawarły ze Stanami Zjednoczonymi: *Covenant to Establish a Commonwealth of the Northern Mariana Islands in Political Union with the United States of America*. Zgodnie z jego postanowieniami:

- [Północne Mariany są terytorium samorządnym, ale pozostającym w unii politycznej ze Stanami Zjednoczonymi oraz pod suwerennością Stanów Zjednoczonych] *The Northern Mariana Islands [...] will become a self-governing commonwealth [...], in political union with and under the sovereignty of the United States of America.*

- [Stany Zjednoczone ponoszą całkowitą odpowiedzialność za sprawy związane ze stosunkami zagranicznymi oraz za sprawy obrony Północnych Marianów] *The United States will have complete responsibility for and authority with respect to matters relating to foreign affairs and defense affecting the Northern Mariana Islands.*

- [Konstytucja Północnych Marianów zostanie przedłożona do zatwierdzenia rządowi Stanów Zjednoczonych, który przeanalizuje ją pod kątem zgodności m. in. z odpowiednimi przepisami prawa Stanów Zjednoczonych] *The Constitution [of the Northern Mariana Islands] will be submitted to the Government of the United States for approval on the basis of its consistency with this Covenant and those provisions of the Constitution, treaties and laws of the United States to be applicable to the Northern Mariana Islands”.*

W tym przypadku oczywiste wydaje się, że Północne Mariany pozostają terytorium ściśle, z prawnego punktu widzenia, zależnym od USA. Nie można zatem traktować ich jako odrębnego państwa w rozumieniu prawa międzynarodowego.

UZNANIE ZA PAŃSTWO

O tym, czy wszystkie powyższe kryteria są w danym przypadku spełnione, decyduje każde państwo albo organizacja międzynarodowa z osobną, deklarując uznanie innego podmiotu za państwo. Należy przy tym dodać, że w związku z rozpadem byłej Jugosławii, państwa Wspólnoty Europejskiej sformułowały dotatkowe kryterium uznania za państwo: poszanowanie zasady praworządności, demokracji i podstawowych praw człowieka.

Fakt nieuznawania za państwo w zasadzie wyklucza współpracę międzyrządową i dyplomatyczną. Jednostka powszechnie nieuznawana za państwo:

- nie zawiera z nikim traktatów,
- nie utrzymuje z nikim stosunków dyplomatycznych,
- nie jest członkiem organizacji międzynarodowych,
- paszporty wystawiane przez taką jednostkę mogą nie być honorowane przy przekraczaniu granic.

Z drugiej strony jednak, samo uznanie nie jest dodatkowym kryterium państwowości – uznanie nie ma charakteru konstytutywnego dla państwowości. Tzn. podmiot nieuznawany za państwo (nawet powszechnie nieuznawany) jest państwem w świetle prawa międzynarodowego i prawu temu podlega, jeżeli tylko obiektywnie spełnia opisane wyżej kryteria państwowości.

Deklaracja w przedmiocie uznania państwa ma zatem charakter:

- a) polityczny, tzn. akt uznania za państwo nie rodzi w zasadzie żadnych praw ani obowiązków między zainteresowanymi poza tym, że uznający nie może (co do zasady) kwestionować państwowości uznanego wcześniej podmiotu;
- b) nieobowiązkowy, tzn. w żadnym przypadku nie ma obowiązku uznania.

Prawo międzynarodowe ogranicza natomiast dopuszczalność uznania o tyle, że:

- a) zakazuje uznawania sytuacji nielegalnych (z bezprawia nie może bowiem wynikać uprawnienie: *ex iniuria ius non oritur*), np. zakazuje uznania państwa utworzonego w wyniku zbrojnej agresji lub państwa, którego nowy rząd wprowadza w życie politykę segregacji rasowej;
- b) zakazuje uznania przedwczesnego, tzn. takiego uznania, które w kontekście szczególnego sposobu powstania nowego państwa (np. secesja, wojna domowa) może być uznane za bezprawne wtrącanie się w wewnętrzne sprawy innego państwa. Np. wielu komentatorów wskazuje, że uznanie Chorwacji za państwo przez poszczególnych członków Wspólnoty Europejskiej (dnia 15 stycznia 1992 roku)

było przedwczesne, jako że władze chorwackie kontrolowały zaledwie 1/3 terytorium.

Jest godne podkreślenia, że uznania udzielonego niezgodnie z prawem międzynarodowym nie dotyczy zakaz wycofywania. Np. wielu członków społeczności międzynarodowej uznało w 1935 roku aneksję Abisynii przez Włochy, dokonaną w wyniku aktu agresji zbrojnej. Cofnięcie uznania zostało dokonane m. in. na gruncie traktatu pokojowego zawartego z Włochami w 1947 roku.

Od uznania za państwo należy odróżnić uznanie rządu. Oznacza ono, że uznający traktuje uznawany rząd za władny do reprezentowania danego państwa w stosunkach międzynarodowych. Problem uznania rządu pojawia się jedynie w sytuacjach nadzwyczajnych, np. niekonstytucyjnej zmiany władzy w państwie.

Powszechnie przyjmuje się, że jedynym kryterium uznania rządu jest jego efektywność. Niedozwolone jest jednocześnie uznanie przedwczesne oraz uznanie sytuacji nielegalnej.

Obecnie pojawia się jednak tendencja do nieuznawania rządów (nawet efektywnych), które doszły do władzy (lub ją utrzymują) w związku z naruszeniem zasad demokracji (trudno jednak mówić jeszcze o normie zakazującej uznania rządu w takim przypadku). Zob.:

Zamach stanu w Hondurasie

Dnia 28 czerwca 2009 roku prezydent Hondurasu Manuel Zelaya został siłą usunięty z urzędu i deportowany do Kostaryki. Zamach stanu (*prima facie* niezgodny z Konstytucją) miał związek ze zorganizowaniem przez prezydenta referendum, którego przedmiotem była zmiana ustawy zasadniczej w tym zakresie, by możliwa była reelekcja urzędującej głowy państwa. Konstytucja nie pozwalała jednak na jakiegolwiek zmiany w tej mierze. A zatem sam Zelaya, organizując referendum, naruszył Konstytucję.

Jego miejsce zajął (tymczasowo) dotychczasowy przewodniczący Kongresu Rigoberto Micheletti.

Zgromadzenie Ogólne ONZ w rezolucji z dnia 1 lipca 2009 roku stwierdziło swoje „głębokie zaniepokojenie załamaniem porządku demokratycznego, prowadzącego m. in. do zagrożenia demokracji oraz rządów prawa w Hondurasie”. Podjęło decyzję (niewiążącą prawnie) by państwa nie uznawały innych rządów Hondurasu niż ten, na którego czele stał obalony Prezydent.

Nadmienić należy, że zamach stanu popiera (uznając go za legalny) nie tylko wojsko, ale również znaczna część mieszkańców Hondurasu, Kongres (władza ustawodawcza) i Sąd Najwyższy (władza sędziowska).

DOPUSZCZALNOŚĆ UŻYCIA SIŁY ZBROJNEJ W PRAWIE MIĘDZYNARODOWYM

ROZWÓJ HISTORYCZNY

Jakkolwiek próby zarysowania granic dopuszczalności uciekania się do użycia siły zbrojnej podejmowane były w doktrynie przez stulecia, to jednak dopiero w wieku XX zaczęły przybierać kształt wiążących norm prawnych. Współczesne prawo międzynarodowe ogranicza już dopuszczalność użycia siły zbrojnej tak dalece, iż zdaniem niektórych przedstawicieli doktryny uzasadnione jest mówienie o *ius contra bellum* – prawie zakazującym prowadzenia wojny. Można wskazać na następujące etapy kształtowania się *ius contra bellum*:

1. Konwencja haska (II) z 1907 roku w sprawie ograniczenia użycia siły celem ściągania długów zawarowanych umową (tzw. Konwencja Drago-Portera). Konwencja wprowadzała pierwszeństwo metod pokojowych w zakresie rozstrzygania sporów związanych z egzekwowaniem zobowiązań, jakie istniały po stronie danego państwa w stosunku do obywateli drugiego państwa;
2. Tzw. Traktaty Bryan'a – dwustronne porozumienia zawierane przez Stany Zjednoczone począwszy od 1913 roku (w 1916 roku w mocy pozostawało szesnaście tego rodzaju umów). Strony zobowiązywały się przedkładać istniejące między nimi spory komisjom koncyliacyjnym i nie rozpoczynać działań wojennych przed raportem ustanowionej komisji;
3. Pakt Ligi Narodów z 1919 roku w art. 10-16 częściowo ograniczał dopuszczalność uciekania się do wojny w stosunkach między członkami Ligi (nie zakazywał natomiast prowadzenia wojen w ogóle), m. in. przez:
 - wprowadzenie obowiązku rozstrzygania sporów w pierwszej kolejności metodami pokojowymi;

- wprowadzenie zakazu uciekania się do wojny przed upływem trzech miesięcy od zapadłej w danym sporze decyzji rozjemczej, sądowej albo sprawozdania Rady Ligi Narodów;

- wprowadzenie zakazu uciekania się do wojny z państwem, który zastosuje się do orzeczenia sądowego lub arbitrażowego zapadłego w danym sporze, albo do przyjętego jednomyślnie sprawozdania Rady Ligi (w przedmiocie sporu);

4. Traktat przeciwwojenny (tzw. Pakt Brianda-Kelloga) z 1928 roku. Państwa strony:

- a) wyrzekały się wojny jako środka prowadzenia polityki zagranicznej,
- b) zobowiązywały się do pokojowego rozstrzygnięcia sporów.

O BOWIĄZUJĄCY STAN PRAWNY

Zasada wyrażona jest art. 2.4 Karty Narodów Zjednoczonych. Przepis ten stanowi zakaz używania siły zbrojnej w stosunkach międzynarodowych.

Art. 2 (4) Karty NZ

„Wszyscy członkowie powstrzymają się w swych stosunkach międzynarodowych od stosowania groźby lub użycia siły przeciwko całości terytorialnej lub niepodległości politycznej któregośkolwiek państwa, lub wszelkiego innego sposobu, niezgodnego z zasadami Narodów Zjednoczonych.”

Podkreślmy, że art. 2.4 KNZ zakazuje groźby lub użycia siły zbrojnej:

- przeciwko całości terytorialnej innego państwa (np. okupacji) lub
- niepodległości politycznej innego państwa (np. interwencji w celu zmiany rządu) lub
- w inny sposób, niezgodny z zasadami Narodów Zjednoczonych.

Art. 2.4 oznacza, że:

- a) zakazane jest nie tylko „uciekanie się do wojny”, ale także użycie siły zbrojnej, które w danym przypadku nie może być zakwalifikowane jako „prowadzenie działań wojennych” (np. incydentalne ostrzelanie posterunków granicznych sąsiedniego państwa);

- b) zakazane jest wyłącznie użycie siły zbrojnej. Przymus lub groźba o innym charakterze (np. ekonomicznym) nie są zabronione przez art. 2 ust. 4 Karty;
- c) ochronie przed groźbą lub użyciem siły podlegają wszystkie państwa, niezależnie od tego, czy są stronami Karty;
- d) zakaz dotyczy stosunków między państwami. Art. 2 ust. 4 nie zakazuje zatem, co do zasady, prowadzenia przez rząd danego państwa działań zbrojnych przeciwko działającym na jego terytorium ugrupowaniom rebelianckim.

Omawiana regulacja (tzn. art. 2.4 KNZ) rodzi interesujące problemy w kontekście wspierania przez państwo A nielegalnych ugrupowań militarnych i paramilitarnych w państwie B.

Z orzecznictwa MTS wynika, że:

- a) udzielanie pomocy finansowej – nie narusza art. 2.4 KNZ. (ale może naruszać obowiązek nieinterwencji w wewnętrzne sprawy innego państwa),
- b) dostarczanie broni, amunicji oraz innego sprzętu wojskowego – może naruszać (w zależności od okoliczności) art. 2.4 KNZ,
- c) organizowanie i wysyłanie zbrojnych band – narusza art. 2.4 KNZ i może uzasadniać użycie siły w samoobronie w odpowiedzi na zbrojną napaść.

Karta Narodów Zjednoczonych wyraźnie przewiduje jednak pewne wyjątki od powyższej zasady (tj. zakazu użycia siły zbrojnej):

- a) (art. 51 KNZ) użycie siły zbrojnej w samoobronie,
- b) (art. 42 KNZ) użycie siły zbrojnej na podstawie decyzji Rady Bezpieczeństwa,
- c) (art. 107 KNZ) użycie siły zbrojnej w stosunku do byłych państw nieprzyjacielskich.

Wyjątek pierwszy: Prawo do samoobrony w przypadku zbrojnej napaści (art. 51 Karty). Zgodnie z art. 51 Karty, każdemu państwu przysługuje niepozbawalne prawo do samoobrony w przypadku napaści zbrojnej. Zob.

Art. 51 Karty Narodów Zjednoczonych

„[...] [Każdemu Państwu przysługuje] niepozbawalne prawo do samoobrony indywidualnej lub zbiorowej w przypadku napaści zbrojnej na któregokolwiek członka Narodów Zjednoczonych, zanim Rada Bezpieczeństwa nie podejmie niezbędnych zarządzeń w celu utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Środki podjęte przez członków w wykonaniu tego prawa do samoobrony będą natychmiast podane do wiadomości Radzie Bezpieczeństwa i w niczym nie mogą uszczuplać władzy i odpowiedzialności Rady Bezpieczeństwa, wynikających z niniejszej Karty, do podejmowania w każdym czasie takiej akcji, jaką ona uzna za niezbędną do utrzymania lub przywrócenia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.”.

Prawo do samoobrony jednocześnie: (a) jest wskazane w KNZ (art. 51), (b) wynika z międzynarodowego prawa zwyczajowego, (c) stanowi ogólną zasadę prawa. Poniżej omówiono treść prawa do samoobrony jedynie w rozumieniu art. 51 KNZ.

Prawo do samoobrony może być wykonywane (zgodnie z art. 51 KNZ), gdy łącznie spełnione są następujące warunki:

- a) użycie siły w samoobronie jest konieczne,
- b) użycie siły w samoobronie jest proporcjonalne dla położenia kresu napaści,
- c) użycie siły w samoobronie stanowi odpowiedź na zbrojną napaść.

Ad. a) Użycie siły zbrojnej w samoobronie jest konieczne, gdy (łącznie):

- następuje bez nieuzasadnionej zwłoki po zbrojnej napaści. Upływ czasu między zbrojną napaścią a użyciem siły w samoobronie nie musi w każdym przypadku oznaczać, że samoobrona jest nielegalna. Jednak przedłużająca się, nieuzasadniona zwłoka może prowadzić do uznania, że użycie siły w danym przypadku przestało

być konieczne, zwłaszcza wówczas, gdy nie istnieje niebezpieczeństwo ponowienia ataku.

- stanowi jedyny dostępny środek odparcia zbrojnej napaści.

Użycie siły w samoobronie nie jest dopuszczalne, gdy (realnie rzecz biorąc) skuteczne mogą okazać się pokojowe metody rozstrzygania sporów. Jednak nie jest konieczne odwoływanie się do środków pokojowych np. w razie trwającej napaści zbrojnej lub trwającej okupacji terytorium.

Ad. b) Użycie siły musi być proporcjonalne do celu, którym jest położenie kresu napaści zbrojnej. Ocena, czy warunek ten jest spełniony, może być dokonana jedynie po dokładnej analizie konkretnego przypadku (*case by case analysis*).

Sprawa platform naftowych (Iran v. Stany Zjednoczone, 2003 rok)

W październiku 1987 roku *Sea Isle City* – kuwejcki tankowiec płynący pod banderą Stanów Zjednoczonych w pobliżu wybrzeży Kuwejt – został trafiony rakietą. Stany Zjednoczone uznając, że odpowiedzialność za atak ponosi Iran, zbombardowały irański kompleks naftowy Reshadat.

W kwietniu 1988 roku amerykański okręt wojenny *Samuel B. Roberts* wpłynął na minę w pobliżu wybrzeży Bahrajnu. Stany Zjednoczone uznając, że odpowiedzialność za atak ponosi Iran, zbombardowały irańskie kompleksy naftowe Nasr i Salman.

Stany Zjednoczone podnosiły, że w obu przypadkach siła zbrojna została użyta przeciwko Iranowi w ramach wykonywania prawa do samoobrony. Podnosiły, że zaatakowane kompleksy przemysłowe były wykorzystywane przez Iran do celów militarnych (miały służyć m. in. do zbierania informacji wywiadowczych na temat ruchów obcych jednostek pływających w regionie). Użycie siły przeciwko nim spełniać miało warunek „konieczności” i „proporcjonalności”.

MTS nie zgodził się z tym stanowiskiem stwierdzając (dość ogólnikowo), że nie udowodniono, by oba ataki na instalacje naftowe były rzeczywiście koniecznymi środkami podjętymi w odpowiedzi na irańskie ataki. Podkreślił, że Stany

Zjednoczone nie zwracały się do Iranu z żądaniem, by ten zaprzestał wykorzystywania platform do celów wojskowych.

Odnosząc się do kryterium „proporcjonalności” MTS podkreślił, że ataki amerykańskie przeprowadzone były na bardzo szeroką skalę (zniszczono nie tylko same platformy, ale także dwie irańskie fregaty, kilka innych jednostek pływających oraz samolot), która była nieproporcjonalna do aktów zarzucanych Iranowi (dwa izolowane ataki, które nie doprowadziły do zatonięcia jednostek i ofiar w ludziach).

Ad. c) Karta Narodów Zjednoczonych nie definiuje pojęcia „zbrojna napaść”. Podkreślić należy, że choć każda „zbrojna napaść” narusza zakaz użycia siły zbrojnej z art. 2 ust. 4 Karty, to już nie każdy akt stanowiący naruszenie zakazu użycia siły zbrojnej stanowi „zbrojną napaść” (np. incydentalne przekroczenie przez oddział wojskowy państwa X granicy z państwem Y – nie stanowi, jak się wydaje, aktu „zbrojnej napaści” na państwo Y w rozumieniu art. 51 Karty). Wskazuje się, że przykładami „zbrojnej napaści” są następujące akty:

- inwazja lub atak na terytorium innego państwa przy pomocy sił zbrojnych jakiegoś państwa,
- bombardowanie terytorium jakiegoś państwa przez siły zbrojne innego państwa lub użycie jakiejkolwiek broni przez państwo przeciwko terytorium innego państwa,
- blokada portów lub wybrzeży jakiegoś państwa przez siły zbrojne innego państwa,
- atak za pomocą sił zbrojnych jakiegoś państwa na siły lądowe morskie lub powietrzne lub flotę morską lub powietrzną innego państwa,
- działalność jakiegoś państwa, które oddało do dyspozycji innego państwa swe terytorium, zezwalając na użycie go przez to państwo w celu dokonania napaści zbrojnej przeciwko państwu trzeciemu,
- użycie sił zbrojnych jednego państwa znajdującego się na terytorium innego państwa za zgodą państwa przyjmującego, naruszające warunki ustanowione w porozumieniu lub wszelkie przedłużenie ich obecności na takim terytorium poza okres wygaśnięcia porozumienia,
- wysyłanie przez lub w imieniu jakiegoś państwa uzbrojonych band, grup, sił nieregularnych lub najemnych, które dopuszczają się aktów zbrojnych o takiej

doniosłości przeciwko innemu państwu, że oznaczają akty wyżej wymienione lub oznaczają mieszanie się do nich.

Zauważmy, że art. 51 Karty Narodów Zjednoczonych mówi o prawie do samoobrony „w przypadku napaści zbrojnej”. Powszechnie przyjmuje się jednak, że zgodna z prawem międzynarodowym jest także tzw. samoobrona wyprzedzająca zbrojną napaść (*anticipatory self-defence*), o ile łącznie spełnione są następujące warunki:

(a) państwu zagraża bezpośrednio atak zbrojny na wielką skalę (np. ruchy wojsk przeciwnika wskazują na rozpoczęcie ataku, choć nie dotarł on jeszcze do granic państwa będącego celem, albo atak już został przeprowadzony a istnieje niebezpieczeństwo jego ponowienia);

(b) istnienie tego niebezpieczeństwa jest udowodnione ponad wszelką wątpliwość;

(c) niebezpieczeństwu nie można inaczej zapobiec, jak tylko przez użycie siły. W przypadku samoobrony wyprzedzającej, jej podstawę prawną nie stanowi jednak art. 51 KNZ (który wyraźnie mówi o dopuszczalności użycia siły w przypadku napaści zbrojnej) lecz norma prawa zwyczajowego lub ogólna zasada prawa.

Użycie siły w przypadku, gdy nie jest spełniony jeden z powyższych trzech warunków legalności samoobrony wyprzedzającej, traktowane jest jako tzw. samoobrona prewencyjna (*preemptive self-defence*) – uważana (w opinii większości przedstawicieli doktryny) za niezgodną z prawem międzynarodowym. Np.

Incydent z dnia 6 września 2007 roku

Dnia 6 września 2007 roku samoloty izraelskie zbombardowały reaktor nuklearny znajdujący się na terytorium Syrii. Operacja związana była z podejrzeniami, że reaktor wykorzystywany jest do implementowania wojskowych technologii związanych z konstruowaniem broni masowego rażenia, przekazanych Syrii przez Koreę Północną. Z całą pewnością można wykazać związek między bezpieczeństwem Izraela a faktem prowadzenia przez Syrię prac nad tworzeniem

broni masowego rażenia. Z drugiej strony wątpić należy, by był to związek uzasadniający użycie siły zbrojnej w samoobronie.

Osobny problem przedstawia zagadnienie dopuszczalności używania siły zbrojnej w samoobronie przeciwko podmiotom niepaństwowym (np. grupom partyzanckim, działającym na terytorium innego państwa). Praktyka państw oraz RB ONZ wspiera wniosek, że państwo A może użyć siły w samoobronie p-ko podmiotom niepaństwowym na terytorium państwa B, gdy to państwo B:

(a) nie chce lub (b) nie jest w stanie

- przeciwdziałać obecności na swoim terytorium podmiotów niepaństwowych, dopuszczających się aktów, które można zakwalifikować jako zbrojną napaść przeciwko państwu A.

Dozwolona przez prawo międzynarodowe samoobrona może mieć charakter:

a) indywidualny – gdy państwo będące ofiarą zbrojnej napaści samo odpiera atak;
b) zbiorowy – gdy państwo będące ofiarą zbrojnej napaści prosi o udzielenie mu pomocy militarnej inne państwo, a to ostatnie pomocy udziela. Sens kolektywnego działania w samoobronie polega na tym, że podejmowane jest ono w sytuacji w której dokonanie aktu agresji przeciwko państwu stronie traktatu jest kwalifikowane jako akt agresji skierowany przeciwko innemu lub wszystkim stronom porozumienia.

Udzielenie pomocy państwu napadniętemu (w ramach samoobrony zbiorowej) oparte może być o:

a) zobowiązanie traktatowe, np.

Art. 5 Traktatu Północnoatlantyckiego

„Strony zgadzają się, że zbrojna napaść na jedną lub więcej z nich w Europie lub Ameryce Północnej będzie uznana za napaść przeciwko nim wszystkim i dlatego zgadzają się, że jeżeli taka zbrojna napaść nastąpi, to każda z nich, w ramach wykonywania prawa do indywidualnej lub zbiorowej samoobrony, uznanego na mocy artykułu 51 Karty Narodów Zjednoczonych, udzieli pomocy Stronie lub Stronom napadniętym, podejmując niezwłocznie, samodzielnie jak i w porozumieniu

z innymi Stronami działania, jakie uzna za konieczne, łącznie z użyciem siły zbrojnej w celu przywrócenia i utrzymania bezpieczeństwa obszaru północnoatlantyckiego. [...]”

b) prośbę o pomoc wystosowaną przez legalny rząd w przypadku napaści z zewnątrz. Prawo międzynarodowe pozwala na dokonanie interwencji w konflikcie czysto wewnętrznym na zaproszenie legalnego rządu, o ile jednak interwencja taka nie narusza prawa narodu do samostanowienia (zwłaszcza prawa narodu do wyboru pożądanej przezeń formy rządów). Zabroniona wydaje się zatem interwencja w konfliktach wewnętrznych:

- które osiągnęły poziom wojny domowej, oraz
- strona działająca przeciwko dotychczasowym władzom sprawuje efektywną kontrolę nad istotną częścią terytorium danego państwa, oraz
- znajduje poparcie wśród miejscowej ludności.

Wyjątek drugi: Użycie siły zbrojnej na podstawie upoważnienia Rady Bezpieczeństwa (art. 42 Karty). Zob.

Art. 42 Karty Narodów Zjednoczonych

„Jeżeli Rada Bezpieczeństwa uzna, że środki przewidziane w artykule 41 [Karty Narodów Zjednoczonych – tzn. środki nie mające charakteru militarnego] mogłyby okazać się niewystarczającymi albo już okazały się niewystarczającymi, jest ona władna podjąć taką akcję przy pomocy sił powietrznych, morskich lub lądowych, jaka mogłaby okazać się konieczną do utrzymania albo przywrócenia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Akcja taka może polegać na demonstracjach, blokadzie i innych operacjach sił zbrojnych powietrznych, morskich lub lądowych członków Narodów Zjednoczonych”.

Rada Bezpieczeństwa jest organem ONZ, na którym spoczywa główna odpowiedzialność za utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. W

przypadku stwierdzenia przez Radę wszelkiej okoliczności zagrażającej pokojowi (np. poważnych naruszeń praw człowieka, konfliktu wewnętrznego, użycia broni chemicznej, aktu terrorystycznego, całkowitej anarchii na terytorium państwa), zakłócenia pokoju lub aktu agresji może ona podjąć decyzję w przedmiocie zastosowania odpowiednich środków, aby utrzymać albo przywrócić międzynarodowy pokój i bezpieczeństwo.

Środki, o których mowa, określone zostały w art. 41 i 42 Karty. Art. 41 stanowi podstawę do zastosowania środków nie polegających na użyciu siły zbrojnej (np. nałożeniu sankcji ekonomicznych na państwo, którego czyny zagrażają pokojowi lub na zerwaniu z nim stosunków dyplomatycznych). Jeżeli Rada uzna jednak, że środki przewidziane w art. 41 Karty mogłyby się okazać niewystarczające dla utrzymania lub przywrócenia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, bądź takimi się okazały, wówczas - na podstawie art. 42 Karty - może podjąć decyzję o przeprowadzeniu akcji zbrojnej.

Akcja zbrojna, o której mówi art. 42 Karty może być, co do zasady, przeprowadzana w dwojaki sposób:

a) (model scentralizowany) Przy użyciu oddziałów wojskowych oddanych przez państwa członkowskie ONZ na podstawie specjalnych porozumień do dyspozycji Radzie Bezpieczeństwa (art. 43 ust. 1 Karty), znajdujących się pod bezpośrednią kontrolą operacyjną Komitetu Sztabu Wojskowego (art. 47 Karty). Jednak w związku z tym, że porozumienia wskazane w art. 43 ust. 1 Karty nie zostały nigdy zawarte, Organizacja nie dysponuje własnymi siłami zbrojnymi, które mogłyby być wykorzystane do przeprowadzania operacji militarnych, o których mowa w art. 42 Karty. Model scentralizowany w „czystej formie” nie występuje zatem w praktyce.

b) (model zdecentralizowany) Rada Bezpieczeństwa autoryzuje (upoważnia) państwa członkowskie do przeprowadzenia operacji zbrojnej, określając cele, które należy osiągnąć oraz okres, na który autoryzacja pozostaje w mocy. Kontyngenty państw członkowskich biorące udział w takiej operacji nie podlegają bezpośredniej kontroli ONZ. Np.

Rezolucja Rady Bezpieczeństwa nr 1510 z 2003 roku w przedmiocie działania ISAF
(*International Security Assistance Force*)

Utworzenie ISAF wiąże się z zawarciem w grudniu 2001 roku przez polityków afgańskich działających pod auspicjami ONZ tzw. Porozumienia Bońskiego. W punkcie 3 Aneksu I do Porozumienia wezwano Radę Bezpieczeństwa ONZ do rozważenia kwestii „autoryzowania rozmieszczenie w Afganistanie sił mandatowych” (*mandated forces*). Dnia 20 grudnia 2001 roku Rada Bezpieczeństwa przyjęła rezolucję nr 1318, w której – działając na podstawie Rozdziału VII Karty Narodów Zjednoczonych - upoważniono państwa członkowskie, zgodnie z postanowieniami Aneksu I do Porozumienia Bońskiego, do ustanowienia na okres sześciu miesięcy ISAF w celu udzielania pomocy afgańskiej Władzy Tymczasowej w zakresie utrzymywania bezpieczeństwa w rejonie Kabulu.

Pakt Północnoatlantycki przejął (z dniem 11 sierpnia 2003 roku) strategiczne dowództwo, kontrolę oraz funkcje koordynacyjne w stosunku do sił sojuszniczych (w tym Polskiego Kontyngentu wojskowego) działających w Afganistanie.

Wspomnieć należy także o szczególnym przypadku użycia siły zbrojnej na podstawie upoważnienia organów ONZ. Rada Bezpieczeństwa albo Zgromadzenie Ogólne powołują w pewnych przypadkach tzw. siły pokojowe (tzw. błękitne hełmy, *peacekeeping forces*) dla zrealizowania oznaczonych celów rozjemczych lub stabilizacyjnych (a zatem zasadniczo innych, niż określone w art. 42 Karty). Powstanie ich zwykle wiąże się z wyrażeniem zgody przez państwo, w którym dana misja ma działać. Jakkolwiek kontyngenty wojskowe partycypujących państw zachowują swoją narodową odrębność, to jednak pozostają one pod zwierzchnią władzą i kontrolą Organizacji. Co do zasady członkowie sił pokojowych mogą używać siły zbrojnej wyłącznie w samoobronie. Jednak w szczególnych przypadkach Rada upoważnia uczestników misji pokojowych do używania siły zbrojnej dla realizacji pewnych określonych celów (np. zabezpieczenia bezpieczeństwa dostaw pomocy humanitarnej, rozbrajania członków lokalnych band, którzy destabilizują sytuację w danym państwie; np. *The United Nations Operation in Somalia*). W tych szczególnych przypadkach można mówić o wariancie modelu scentralizowanego.

Wyjątek trzeci: Użycie siły zbrojnej przeciwko byłym państwom nieprzyjacielskim (art. 107 Karty – regulacja ma znaczenie historyczne)

Art. 107 Karty Narodów Zjednoczonych

„Nic w niniejszej Karcie nie może unieważniać lub wykluczać akcji w stosunku do któregośkolwiek państwa, które w ciągu Drugiej Wojny Światowej było nieprzyjacielem któregośkolwiek z sygnatariuszy niniejszej Karty, jeżeli państwa odpowiedzialne za taką akcję, podjęły ją lub usankcjonowały jako następstwo tej wojny.”.

Merytoryczna zawartość art. 107 Karty pozostaje w ścisłym związku z faktem, że treść tego dokumentu negocjowana była w końcowej fazie prowadzenia działań wojennych oraz wkrótce po ich zakończeniu. Pierwotni członkowie Organizacji, dążąc do zapewnienia sobie pewnej swobody w toku rozmów kapitulacyjnych i pokojowych z państwami nieprzyjacielskimi, „wyjęli poza nawias” zakazu użycia siły przewidzianego w art. 2 ust. 4 przypadki akcji (w tym akcji zbrojnych) podjętych jako następstwo wojny przeciwko państwom nieprzyjacielskim. W związku z tym, że wszystkie państwa „nieprzyjacielskie” w rozumieniu powołanego przepisu są obecnie członkami ONZ, art. 107 ma znaczenie wyłącznie historyczne.

Niezwykle problematyczna jest dopuszczalność użycia siły zbrojnej w przypadkach, które nie są wyraźnie wymienione w Karcie Narodów Zjednoczonych. Np:

a) Współcześnie, bez większych oporów ze strony państw trzecich, akceptowana jest interwencja zbrojna, której celem jest ochrona obywateli własnych, którym odmawiana jest w sposób dramatyczny ochrona wynikająca ze standardu minimalnego traktowania cudzoziemców. W istocie jest to tolerowany akt samopomocy. Np.

Incydent w Entebbe (1976 rok)

Samolot pasażerski francuskich linii lotniczych został uprowadzony w czasie lotu z Izraela do Francji. Terrorysty (z Ludowego Frontu Wyzwolenia Palestyny i Frakcji Czerwonej Armii) skierowali statek powietrzny do portu Entebbe w Ugandzie. Żądali m. in. wypuszczenia na wolność osób osadzonych w więzieniach.

Władze ugandyjskie nie podjęły żadnych efektywnych działań w celu uwolnienia zakładników (pozwoliły natomiast, by do porywaczy dołączyli ich wspólnicy przebywający w Ugandzie).

Oddział komandosów izraelskich przeprowadził (bez zgody władz ugandyjskich) skuteczną akcję uwolnienia zakładników.

b) Bardzo kontrowersyjna jest kwestia dopuszczalności tzw. interwencji humanitarnej. Chodzi tu o przypadki, w których bez - upoważnienia RB ONZ - państwo bądź grupa państw używa siły na terytorium innego państwa bez jego zgody, wskazując, że jest to konieczne dla zapobieżenia katastrofie humanitarnej, bądź dla zapobieżenia eskalacji katastrofy humanitarnej.

Dochodzi tutaj do bardzo wyraźnego konfliktu względów moralnych z treścią Karty Narodów Zjednoczonych, która interwencji takiej wyraźnie nie dopuszcza. Dodatkowym elementem wymagającym tu uwzględnienia będzie konieczność zapobieżenia nadużyciu uprawnień do interwencji.

Postawić można następującą tezę: jakkolwiek KNZ nie przewiduje dopuszczalności interwencji humanitarnej, to jednak (być może) jesteśmy obecnie świadkami kształtowania się normy prawa zwyczajowego zezwalającej na użycie siły w omawianej sytuacji. Zob.

*Interwencja Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji po zawieszeniu broni w Iraku
(1991 rok)*

Po zakończeniu operacji *Pustynna Burza* i wyparciu sił irackich z terytorium Kuwejtu nastąpiło zawieszenie broni. Wojska irackie przeprowadzały jednak akcje zbrojne przeciwko Kurdom w północnej części Iraku, oraz przeciwko szyitom w części południowej. Dnia 5 kwietnia 1991 roku RB ONZ przyjęła rezolucję nr 688, w

której potępiła działania władz irackich i wezwała je do umożliwienia organizacjom humanitarnym udzielenia pomocy potrzebującym. Rezolucja nie zawierała nic, co można było uznać za upoważnienie do użycia siły przeciwko Irakowi w związku z prześladowaniami ludności kurdyjskiej i szyickiej.

Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja przeprowadziły jednak akcję zbrojną na terytorium Iraku i ustanowiły „strefy zakazu lotów” na północy i południu.

Przedstawiciel Wielkiej Brytanii wskazał przy tym, że: *„We believe that humanitarian intervention without the invitation of the country concerned can be justified in cases of extreme humanitarian need”*. (Wskazał na legalność interwencji motywowanej względami humanitarnymi).

W tym kontekście należy zwrócić uwagę na kształtującą się koncepcję *Responsibility to Protect* (R II P – „Odpowiedzialność za ochronę”). Jakkolwiek znaczenie tego pojęcia jest wciąż kontrowersyjne, to jednak próbując zdekodować jego treść, można przywołać fragment niewiążącej rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ nr 60/01 z dnia 24 października 2005 roku – *2005 World Summit Outcome*. Punkt 139 stanowi, co następuje: „Na społeczności międzynarodowej, działającej przez Narody Zjednoczone, spoczywa [...] odpowiedzialność za użycie odpowiednich środków dyplomatycznych, humanitarnych oraz innych o charakterze pokojowym i zgodnie z Rozdziałami VI i VIII KNZ, aby zapobiegać ludobójstwu, zbrodniom wojennym, czystkom etnicznym oraz zbrodniom przeciwko ludzkości. W tym kontekście Narody Zjednoczone są także gotowe podjąć odpowiednie wspólne działania, na podstawie decyzji Rady Bezpieczeństwa i zgodnie z Rozdziałem VII KNZ [który mówi o dopuszczalności użycia siły zbrojnej na podstawie decyzji RB ONZ] [...], gdy środki pokojowe okazują się niewystarczające a władze państwowe w oczywisty sposób nie wypełniają swego zobowiązania w zakresie ochrony ludności [swego państwa] przed ludobójstwem, zbrodniami wojennymi, czystkami etnicznymi oraz zbrodniami przeciwko ludzkości [...]”. Powyższa rezolucja jest niewiążąca, ale powołana w niej koncepcja R II P może być traktowana, jako załączek kształtowania się obowiązku Rady Bezpieczeństwa w zakresie podejmowania kroków (w tym

przewidzianych w art. 42 KNZ), w celu zapobiegania katastrofom humanitarnym. **Należy podkreślić stanowczo, że współcześnie nie sposób jednak mówić o istnieniu prawnego obowiązku po stronie RB ONZ w omawianym tu zakresie.**

c) Kolejnym, tym razem powszechnie aprobowanym, przypadkiem legalnego użycia siły, który nie został zapisany w Karcie NZ, jest odwołanie się do siły w procesach wykonywania prawa do samostanowienia narodów.

W chwili intensyfikacji współczesnych procesów dekolonizacji (1955-1975), pojawiło się pytanie, czy użycie siły w tym kontekście było uprawnione jedynie po stronie państw kolonizatorów, jedynie po stronie emancypujących się społeczności, czy też po obu stronach. Te inne niż pierwsze założenia prowadzić musiały do postrzegania konfliktu kolonialnego – o takiej konfiguracji stron – jako konfliktu międzynarodowego. Tak też te konflikty były postrzegane w świetle ustaleń (niewiążących prawnie) rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, głównie zaś: Deklaracji w sprawie przyznania niepodległości krajom i narodom kolonialnych z 1960 roku i Deklaracji w sprawie zasad prawa międzynarodowego dotyczących przyjaznych stosunków i współdziałania państw zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych z 1970 roku.

Legalność użycia siły w tym przypadku można teoretycznie uzasadnić wskazując, że terytoria kolonialne postrzegane były jako mające inny status prawny, niż metropolia. Skoro zatem konflikt z udziałem terytorium kolonialnego nie był konfliktem *stricte* wewnętrznym, to powinien być uznany za konflikt międzynarodowy. Użycie siły w takim przypadku nie naruszało zatem integralności terytorialnej metropolii.

Potwierdzenie traktatowe takich właśnie ustaleń obu Deklaracji znalazło się w artykule 1 § 4 Protokołu Dodatkowego I do konwencji genewskich z 1977 roku. Protokół Dodatkowy stanowi w art. 1, że ochrona ofiar w międzynarodowych konfliktach zbrojnych obejmuje nie tylko przypadki konfliktów międzypaństwowych, lecz obejmuje również „(...) konflikty zbrojne, w których ludy walczą przeciw panowaniu kolonialnemu i obcej okupacji oraz przeciwko reżimom rasistowskim, wykonując swe prawo do samostanowienia zawarte w Karcie

Narodów Zjednoczonych oraz w Deklaracji w sprawie zasad prawa międzynarodowego dotyczących przyjaznych stosunków i współpracy między państwami, zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych.” Warto zauważyć, że w związku z całkowitym niemal zakończeniem procesu dekolonizacji (tzn. w związku z faktem, że wszystkie niemal terytoria kolonialne wybiły się na niepodległość), wyjątek ten ma znaczenie zasadniczo historyczne.